

Pytania i odpowiedzi – stanowisko AI w sprawie ochrony praw człowieka osób świadczących usługi seksualne

1. Dlaczego Amnesty International potrzebuje stanowiska w sprawie ochrony praw osób świadczących usługi seksualne?

Osoby świadczące usługi seksualne to jedna z najbardziej marginalizowanych grup. W wielu państwach spotykają się z całą serią nadużyć (gwałty, pobicia, handel ludźmi, wymuszenia, przymusowe wysiedlenia i dyskryminacja), w tym także w dostępie do usług medycznych. Mają również ograniczony dostęp do ochrony prawnej. W rzeczywistości w wielu przypadkach to policja, klienci i osoby trzecie dopuszczają się wspomnianych nadużyć.

Na przykład badania z 2010 roku, przeprowadzone wśród osób świadczących usługi seksualne w Port Moresby, stolicy Papui Nowej Gwinei pokazały, że 50% tych osób zostało zgwałconych (przez klientów lub policję) w ciągu 6 miesięcy poprzedzających badanie.

2. Jaka jest różnica między legalizacją i dekryminalizacją? Dlaczego Amnesty International nie wzywa do legalizacji usług seksualnych?

Dekryminalizacja usług seksualnych oznacza, że osoby świadczące te usługi nie łamią prawa. Nie są zmuszone do życia poza prawem i istnieją większe możliwości ochrony ich praw.

Zalegalizowanie usług seksualnych oznacza, że państwo tworzy konkretne prawo i politykę, żeby formalnie uregulować świadczenie usług seksualnych. Może to prowadzić do stworzenia dwupoziomowego systemu, w którym część osób świadczących usługi seksualne działa poza tymi regulacjami i tym samym ich działalność jest nadal kryminalizowana.

Dekryminalizacja powoduje, że osoby świadczące usługi seksualne mają większą kontrolę, mogą działać niezależnie, tworzyć nieformalne zrzeszenia i kontrolować swoje miejsce pracy, na co często nie pozwala legalizacja.

Podczas naszych konsultacji z osobami świadczącymi usługi seksualne, większość osób, z którymi rozmawialiśmy wspierała dekryminalizację, ale jednocześnie miała wątpliwości w kwestii legalizacji. Nie tylko z uwagi na brak zaufania do organów ścigania, ale również z powodu obaw, że przyjęty zostanie błędny model legalizacji, co doprowadzi do osłabienia ich pozycji, czy też kryminalizacji i nadużyć.

Jeśli osoby świadczące usługi seksualne nie będą dłużej traktowane jak „kryminaliści/ki” lub „współwinni/e”, będą mniej narażone na agresywne policyjne taktyki i będą mogły domagać się ochrony ze strony policji. Dekryminalizacja zwraca prawa pracownikom i pracowniczkom.

Nie jesteśmy przeciwni legalizacji per se, ale musimy mieć pewność, że przyjęte prawo dotyczy praw osób świadczących usługi seksualne i jest zgodne z międzynarodowymi standardami praw człowieka.

3. Czy dekryminalizacja usług seksualnych ułatwia handel ludźmi?

Należy podkreślić, że Amnesty International potępia wszelkie formy handlu ludźmi, w tym handel w celu wykorzystywania seksualnego. Handel ludźmi jest odrażającym łamaniem praw człowieka i powinien być kryminalizowany w zgodzie z prawem międzynarodowym. To było i jest jasne dla wszystkich osób biorących udział w dyskusji.

Dekryminalizacja usług seksualnych nie oznacza usunięcia penalizacji handlu ludźmi. Nie ma żadnych dowodów wskazujących na to, że dekryminalizacja usług seksualnych prowadzi do rozwoju procederu handlu ludźmi.

Uważamy, że dekryminalizacja pomoże w walce z handlem ludźmi. Dekryminalizując usługi seksualne, osoby je świadczące mają większe możliwości, żeby wspólnie pracować i domagać się swoich praw, co prowadzi do polepszenia warunków pracy i pozwala na większy nadzór.

Gdy nie ma groźby kryminalizacji, osoby świadczące usługi seksualne są w stanie współpracować z organami ścigania w celu zidentyfikowania handlarzy i ofiar handlu ludźmi.

Organizacje takie jak Global Alliance Against Trafficking in Women, Anti-Slavery International i Międzynarodowa Organizacja Pracy zgadzają się, że dekryminalizacja ma pozytywne skutki. Przyczynia się do uznawania praw osób świadczących usługi seksualne i może pomóc zakończyć naruszenia praw człowieka, w tym handel ludźmi.

4. W jaki sposób dekryminalizacja usług seksualnych chroni prawa kobiet?

Stanowisko zaproponowane przez Amnesty International ma na celu zwiększenie ochrony praw osób świadczących usługi seksualne – często najbardziej marginalizowanych kobiet w społeczeństwie – domagając się większej ochrony i wzmocnienia pozycji kobiet, które świadczą te usługi.

Nierówność płciowa i dyskryminacja mogą mieć ogromny wpływ na kobiety, które rozpoczynają świadczenie usług seksualnych. Nie jesteśmy naiwni ani bardzo entuzjastyczni. Nie uważamy jednak, żeby kryminalizowanie kobiet za brak wyboru lub używanie prawa karnego i praktyk policyjnych, które obniża ich poczucie bezpieczeństwa, jest odpowiedzią na ten problem.

Kryminalizacja osób świadczących usługi seksualne utrudnia znalezienie zatrudnienia. Propozycja naszego stanowiska wylicza różne działania, które państwa muszą podjąć – obok dekryminalizacji – by wzmocnić kobiety i inne marginalizowane grupy oraz by mieć pewność, że nikt nie musi podejmować pracy seksualnej, by przeżyć.

Państwa muszą zapewnić adekwatny i aktualny dostęp do wsparcia – na przykład świadczeń socjalnych, edukacji i szkoleń i/lub alternatywnych form zatrudnienia. Nie oznacza to, że osoby świadczące usługi seksualne mogą być zmuszane do wzięcia udziału w takich programach.

5. Jakie Amnesty International ma dowody, które wspierają zaprezentowane stanowisko?

Dwa lata spędziliśmy na rozwijaniu zaproponowanego stanowiska dotyczącego ochrony osób świadczących usługi seksualne. Stanowisko opiera się na badaniach i konsultacjach z szeregiem różnych organizacji i osób.

Zapoznaliśmy się z pracami innych organizacji, takimi jak Międzynarodowa Organizacja Zdrowia (WHO), UN AIDS, specjalnego sprawozdawcy ds. prawa do zdrowia i innych agend ONZ. Ponadto korzystaliśmy ze stanowiska innych, takich jak UN Women, Anti-Slavery International, czy Global Alliance in Trafficking in Women. Przeprowadziliśmy szczegółowe badania, rozmawialiśmy z ponad 200 osobami świadczącymi usługi seksualne, byłymi pracownikami i pracowniczkami, policją, rządami i innymi agencjami w Argentynie, Hong Kongu, Norwegii i Papui Nowej Gwinei.

Nasze krajowe biura na świecie także miały wpływ na stanowisko, odbyły się szerokie i otwarte konsultacje z grupami osób świadczących usługi seksualne, grupami zrzeszającymi osoby, które doświadczyły prostytucji, organizacjami abolicjonistycznymi, feministycznymi i innymi reprezentującymi organizacje walczące o prawa kobiet, aktywistami LGBTI, agencjami do walki z handlem ludźmi, aktywistami HIV/AIDS i wieloma innymi.

6. Osoby, które sprzedają seks potrzebują ochrony, ale dlaczego chronić „sutenerów”?

Nasze stanowisko nie dotyczy ochrony praw sutenerów. Osoby trzecie, które wykorzystują osoby świadczące usługi seksualne ciągle będą kryminalizowane według modelu, który proponujemy.

Istnieją jednak zbyt szerokie regulacje, takie jak wymierzone przeciwko miejscom pracy, gdzie świadczone są usługi seksualne, które często wykorzystywane są przeciwko osobom świadczącym usługi seksualne i kryminalizuje ich działania zmierzające do zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Na przykład w wielu krajach dwie osoby świadczące usługi seksualne, które ze względów bezpieczeństwa razem pracują, są uznawane za dom publiczny. Nasze stanowisko wzywa do skupienia się na walce z aktami wyzysku, przemocy i handlu.

7. Dlaczego Amnesty International nie wspiera modelu skandynawskiego?

Pomimo tego, że osoby świadczące usługi seksualne nie są bezpośrednio kryminalizowane według modelu skandynawskiego, aspekty praktyczne – takie jak kupowanie usług seksualnych, czy wynajmowanie lokali w tym celu – ciągle są kryminalizowane. To zagraża bezpieczeństwu samych osób świadczących usługi, powodując, że są bardziej narażone na nadużycia. Celem policji często jest wyeliminowanie usług seksualnych.

W rzeczywistości prawo przeciwko osobom kupującym usługi seksualne oznacza, że osoby świadczące usługi biorą na siebie większe ryzyko związane z ochroną kupujących przed namierzeniem przez policję. Osoby świadczące usługi seksualne, z którymi rozmawialiśmy, powiedziały nam, że są proszone o wizyty w domu klientów, by uniknąć policji, zamiast udać się w miejsce, w którym osoba świadcząca usługi czułaby się bezpiecznie.

Usługi seksualne ciągle są stygmatyzowane według modelu skandynawskiego i prowadzą do dyskryminacji i marginalizacji osób świadczących te usługi.

8. Dlaczego Amnesty International uważa, że płacenie za usługi seksualne jest prawem człowieka?

Nasze stanowisko nie dotyczy praw kupujących usługi seksualne – jest całkowicie nastawione na ochronę osób świadczących usługi seksualne, których prawa są łamane w związku z kryminalizacją.

Przyjmując to stanowisko Amnesty International twierdzi, że prawa grupy osób szczególnie narażonych na łamanie praw człowieka powinny być chronione.

9. Jesteście organizacją prawoczuwczą. Czy to znaczy, że promujecie świadczenie usług seksualnych?

Nie. Nie twierdzimy, że można przymuszać kogoś do świadczenia usług seksualnych wbrew woli tej osoby. Istnieją dowody na to, że osoby świadczące usługi seksualne często zaczynają się tym zajmować, bo nie mają innego wyboru i jest to dla nich jedyna szansa na przeżycie. To tylko utrwała marginalizację tych osób. Dlatego chcemy mieć pewność, że mamy stanowisko, które działa na rzecz ich praw.

10. Amnesty International przyjęła rezolucję, co teraz?

Rezolucja Rady Międzynarodowej zaleca Zarządowi Międzynarodowemu przygotowanie pełnego tekstu stanowiska, dotyczącego ochrony praw osób świadczących usługi seksualne. Będzie to dyskutowane na ich następnym spotkaniu w październiku. Wezmą pod uwagę wnioski z konsultacji oraz dotychczasowe badania i podejmą decyzję dotyczącą stanowiska, które najlepiej odda zobowiązanie Amnesty International do ochrony praw osób świadczących usługi seksualne.